

Sygn. akt: VIII K 1019/12

5 Ds 58/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2013 roku

Sąd Rejonowy w Legnicy VIII Wydział Karny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Paweł Sosa

Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Mazan

bez udziału prokuratora

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach: 15.02.2013r., 18.03.2013r., 19.04.2013r., 01.07.2013r., 16.09.2013r. i 25.09.2013r.

sprawy **M. N.**

s. S. i K.

ur. (...) w L.

oskarżonemu o to, że w dniu 26 kwietnia 2006 r. na terenie Okręgowej (...)– Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo (...) sp. z o.o.nr (...)w L.rej. (...), przyjął korzyść majątkową w kwocie 200,00 zł, w tym w kwocie 116,00 zł, która to kwota wynika z taryfikatora opłat za przeglądy techniczne, w ten sposób, że pełniąc funkcję publiczną na podstawie upoważnienia Starosty Powiatowego w L.nr (...)z dnia (...)r. – diagnosty, po uprzednim przyjęciu w/w kwoty pieniędzy, poświadczył nieprawdę w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu – marki Y. (...)rok prod. 1989 o numerze identyfikacyjnym (...)co do okoliczności wykonania przeglądu technicznego w/w pojazdu, pomimo iż faktycznie powyżej wskazany motocykl nie wjechał na tzw. ścieżkę diagnostyczną, po czym wpisał w pozycji rodzaj pojazdu „motorower”, co jest zachowaniem stanowiącym naruszenie prawa,

tj. o czyn z art. 228 § 3 kk i art. 271 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

I. uznaje M. N.za winnego tego, że w dniu 26.04.2006r. w L., jako diagnosta Okręgowej (...), działając w celu osiągnięcia korzyścia majątkowej, po przeprowadzeniu badania technicznego motocykla marki Y. (...)o numerze identyfikacyjnym (...), wystawił dokumenty w postaci zaświadczenia o badaniu technicznym i dokumentu identyfikacyjnego pojazdu, w których poświadczył nieprawdę poprzez wskazanie innego rodzaju pojazdu – motoroweru, za co przyjął kwotę 200 zł, w tym 116 zł z tytułu opłaty rejestracyjnej, tj. przestępstwa z art. 271 § 3 kk i art. 228 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 228 § 3 kk w zw. z art. 11 § 3 kk orzeka wobec niego karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 71 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

IV. na podstawie art. 41 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz wykonywania obowiązków diagnosty na okres 1 (jednego) roku;

V. na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego w pkt. IV środka karnego zalicza oskarżonemu okres zawieszenia w czynnościach służbowych od dnia 26.03.2010r. do dnia 26.03.2011r., uznając ten środek za wykonany w całości;

VI. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.550,27 (jednego tysiąca pięciuset pięćdziesięciu 27/100) złotych i wymierza mu opłatę w kwocie 300 (trzystu) złotych.

Sygn. akt VIII K 1019/12

UZASADNIENIE

Sąd poczynił w sprawie następujące ustalenia faktyczne:

W 2001 r. P. S.kupił w Niemczech używany motocykl crossowy marki Y. (...)((...)) z 1989r., o pojemności silnika 78 cm³ i numerze identyfikacyjnym (...).

P. S.przywiózł motocykl do Polski, gdzie dokonał odprawy celnej na podstawie umowy sprzedaży oraz niemieckiego dowodu rejestracyjnego (B.'u). Nie dopełnił jednak wszystkich formalności i nie zarejestrował tego pojazdu w kraju. Przez cały okres posiadania właściciel nie dokonywał żadnych napraw, w tym silnika.

W miesiącu kwietniu K. S.(siostrzeniec właściciela motocykla) przedstawił znajomym w szkole ofertę sprzedaży motocykla. Zainteresowanie wyraził M. S.. W dniu 22.04.2006 r. wymieniony pojawił się w D., gdzie w towarzystwie ojca – E. S.dokonał oględzin pojazdu. Następnie zawarł umowę sprzedaży. M. S.załadował nabyty motocykl na przyczepkę i odjechał.

Na chwilę zawarcia transakcji (...)nie miał uprawnień kat. A wymaganych do kierowania motocyklami. Jednocześnie znał pojemność silnika, która przesądzała o konieczności posiadania takowych. Jeszcze przed zakupem oznajmił K. S., że ten problem „załatwi”.

Po zakupie M. S.sporządził nową umowę, w której zmienił informację o pojemności silnika. Podpis sprzedającego został podrobiony. Następnie przekazał nieustalonej osobie niemiecki B.w celu naniesienia w nim zmian niezbędnych do zarejestrowania motocykla jako motoroweru. W dokumencie tym w rubrykach nr 6 i 8, odnoszących się do pojemności silnika i maksymalnej prędkości pojazdu, dokonano skreśleń, a poniżej odnotowano skorygowane wartości (49cm³ i 45 km/h).

Z tak przygotowanymi dokumentami M. S.w dniu 26.04.2006r. udał się do Okręgowej (...) sp. z o.o. w L., gdzie oddał motocykl do przeglądu technicznego. Przeglądu tego dokonał uprawniony diagnosta – oskarżony M. N..

Podczas oględzin motocykla oskarżony wykonał pomiary długości, szerokości i wysokości pojazdu, a także rozstawu osi. Ich wyniki zamieścił w dokumencie identyfikacyjnym pojazdu (poz. 23,41-43). Dodatkowo oskarżony określił kolor motocykla (czarny, poz. 12). Pozostałe dane przepisał na podstawie informacji zawartych w B. 'ie, w tym moc silnika – 7 kW (poz. 37). Rodzaj badanego pojazdu określił jako motorower (poz. 9).

Za powyższą usługę oskarżony przyjął kwotę 200zł, z czego 116zł stanowiło taryfową opłatę za badanie techniczne.

W dniu 09.05.2006r. M. S.odebrał tłumaczenie niemieckich dokumentów, po czym w dniu 30.05.2006r. złożył w (...)starostwie wnioski o zarejestrowanie pojazdu. Pojazd został zarejestrowany czasowo jako motorower.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego M. N. – k. 71-72, 160-161, 357, 462-463, 472-474,
- zeznania D. J. – k. 221, 406, 474-475,
- zeznania C. I. – k. 179-180, 406-407, 475-477,
- zeznania E. S. – k. 59, 180-181, 411, 477-479,
- zeznania M. S. – k. 57-58, 79-80, 162-163, 412, 479-482,
- zeznania D. K. – k. 503-504,
- zeznania A. S. – k. 504-505,
- zeznania M. S. (1)– k. 54-55, 162, 552-553,
- zeznania K. S. – k. 52-53, 553-554,
- pismo Starosty (...)z dn. (...). – k. 6,
- kopia karty informacyjnej pojazdu - k. 7,
- kopia wniosku o rejestrację pojazdu z dnia (...) r. - k. 8
- kopia zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu - k. 9
- kopia dokumentu identyfikacyjnego pojazdu - k. 10
- kopia dokumentu (...) - k. 11
- kopia tłumaczenia z języka niemieckiego - k. 12-13
- kopia deklaracji celnej - k. 14
- kopia umowy z dnia (...) r. k. 15
- kopia umowy kupna - sprzedaży z dnia (...)r. - k. 16
- kopia decyzji nr (...)z dnia (...) r. - k. 18
- kopia pozwolenia czasowego - k. 19,
- kserokopia dowodu rejestracyjnego seria (...) - k. 24
- kserokopia zawiadomienia z dnia (...)r. - k. 28
- pismo Starostwa Powiatowego w L. - k. 33
- postanowienie Starosty (...)z dnia(...)r. - k. 34
- kopia umowy sprzedaży z dnia (...) – k. 39,
- oryginał zaświadczenia o badaniu technicznym – k. 229,
- oryginał dokumentu identyfikacyjnego pojazdu – k. 230,
- opinia biegłego z zakresu badania pisma – k. 269-285,

- informacja o parametrach technicznych pojazdu Y. (...) – k. 468-469,
- wydruk fotografii pojazdu Y. (...) – k.566.

Oskarżony M. N. nie był dotychczas karany.

Dowód:

- karta karna – k. 459.

M. N. w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nigdy nie było takiej sytuacji, aby dla korzyści majątkowej wykonał przegląd techniczny nie widząc pojazdu. Jednocześnie wskazał, że właściciel pojazdu musiał mu przedłożyć dokumenty potwierdzające rodzaj pojazdu.

Zdaniem Sądu Rejonowego zebrany w toku postępowania dowodowy materiał uzasadnia, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. poświadczył nieprawdę w dokumencie i przyjął za to korzyść majątkową.

Za powyższą oceną przemawiają przede wszystkim dowody z dokumentów związanych z rejestracją pojazdu Y. oraz zeznania świadków, w tym przede wszystkim M. S., K.i M. S. (1), a także opinia biegłego z zakresu badania pisma, jak również po części wyjaśnienia samego oskarżonego.

Z zeznań świadków M.i E. S., K.i M. S. (1) oraz A. S. wynika, że M. S. nabywając motocykl nie miał wątpliwości jakiego rodzaju pojazd nabył. W rozmowie z K. S., jeszcze przed badaniem technicznym, oznajmił, że nie ma uprawnień do kierowania i że problem uniemożliwiający mu kierowanie motocyklem rozwiąże. Okoliczność ta w sprawie nie budziła żadnych wątpliwości Sądu. Dlatego też Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania M. S. w tej części, w której utrzymywał on, że na stacji diagnostycznej oskarżonego pojawił się w celu „rozwiązania” problemu. Zeznania te zresztą znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów – kopiach umów sprzedaży. W sprawie bowiem zabezpieczono zarówno pierwotną umowę jaką M. S. zawarł w D., jak i tę, którą ostatecznie przedłożył w starostwie z wnioskiem o rejestrację pojazdu. Z dokumentów tych wynika, że świadek podjął starania o zarejestrowanie motocykla jako motoroweru. Naturalną kolejną rzeczą było to, że musiał również w dalszej kolejności uzyskać dokument od diagnosty potwierdzający przeprowadzenie badania technicznego. Jego wybór padł na stację w L., w której pracował oskarżony.

Odnosnie tego czy motocykl w dniu (...) rzeczywiście został poddany badaniu wyłoniły się w sprawie rozbieżności. Oskarżony utrzymywał bowiem, że pojazd widział i dokonał jego oględzin, zaś M. S. twierdził, że w stacji diagnostycznej pojawił się bez motocykla.

Rozstrzygając powyższą wątpliwość Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Przede wszystkim dowód ten znalazł potwierdzenie w szczegółowych adnotacjach zawartych w dokumencie identyfikacyjnym pojazdu, jaki oskarżony zobligowany był wypełnić (k. 10). Były to dane, których oskarżony nie mógł uzyskać z niemieckiego dokumentu, ponieważ ich tam nie było. Chodzi o takie informacje jak wymiary pojazdu, w tym rozstaw osi (poz. 23, 41-43 przywołanego dokumentu). Dane, które odnotował oskarżony niewiele różnią się od danych podanych przez producenta (k. 468-469). Z informacji zawartej w W. wynika, że Y. oznaczona symbolem (...) odpowiadała modelowi (...). Dla tego modelu wymiary pojazdu i rozstaw osi wynoszą: długość-2,17m; szerokość – 0,82m; wysokość – 1,17m; rozstaw – 1,36m. Tymczasem oskarżony w wzmiankowanym dokumencie odnotował, odpowiednio: długość-2,08m; szerokość – 0,90m; wysokość – 1,60m; rozstaw – 1,40m. Z porównania parametrów wynika, że pomiary dokonane przez oskarżonego w niewielkim stopniu odbiegały od danych producenta. Owe różnice wynikać mogły z nieprecyzyjności wykonania pomiaru. Jedynie istotna różnica odnosi się do wysokości (ok. 0,40m). Odnosnie tej rozbieżności oskarżony wyjaśnił, że zwymiarował wysokość pojazdu łącznie z lusterkami. Na podstawie zdjęcia dostarczonego przez K. S., Sąd ustalił, że rzeczywiście przedmiotowy pojazd był wyposażony w lusterka (zdjęcie z k. 566; motocykl po lewej). Choć w przypadku motocykli pomiar winien się ograniczyć do wysokości kierownicy (tak w zeznaniach innego diagnosty- C. I. z k. 477), to Sąd ocenił, że rozbieżność mogła wynikać z powodów obiektywnych (zmęczenia, automatyzmu działania przy wykonywaniu pomiaru, itp.).

Ponadto Sąd wziął dodatkowo pod uwagę, że w okresie zarzutu diagności nie dysponowali katalogiem z danymi o motocyklach Y.. Gdyby takim dysponowali, z pewnością oskarżony w sporządzanej dokumentacji zawarłby prawidłowe dane. Zatem owa rozbieżność odnośnie wysokości pojazdu, dodatkowo utwierdziła Sąd w przekonaniu, że motocykl rzeczywiście był w stacji diagnostycznej i oskarżony poddał go oględzinom.

Rozstrzygając omawianą kwestię, Sąd miał również na względzie, że nieprawdziwość zeznań świadka M. S. w tym zakresie wynikała z chęci uchronienia od odpowiedzialności karnej osób trzecich, które pomogły mu w zarejestrowaniu pojazdu jako motoroweru. Sąd miał tu na względzie osobę, która podrobiła podpis na kolejnej umowie sprzedaży, przerobiła B. oraz pomogła w przewiezieniu motocykla do stacji diagnostycznej. W tym celu – w ocenie Sądu – świadkowi temu najłatwiej było zrzucić odpowiedzialność na oskarżonego M. N.. Jednak z opinii biegłego z zakresu badania pisma jednoznacznie wynika, że oskarżony nie dokonał wpisów w niemieckim dokumencie (k. 285).

Odnośnie kluczowej dla sprawy kwestii – poświadczenia nieprawdy w zamian za korzyść majątkową, Sąd oparł się na dowodach z zeznań M. S., C. I. i ponownie dokumencie identyfikacyjnym pojazdu.

M. S. zeznał, że w zamian za dokument poświadczający, że nabyty przez niego motocykl jest pojazdem innego rodzaju, wręczył oskarżonemu pieniądze w kwocie 200zł. W tym zakresie zeznania świadka nie budziły wątpliwości. M. S. skazany za ten czyn w odrębnym postępowaniu, od początku konsekwentnie utrzymywał, że do L. udał się załatwić problem i że zapłacił za to pieniądze. Godzi się w tym miejscu zauważyć, że fakt, iż Sąd nie dał wiary świadkowi w zakresie omówionym powyżej, nie pozbawia wiarygodności jego zeznań w kwestii omawianej obecnie. Zeznania tego świadka znalazły bowiem potwierdzenie w pozostałych z przywołanych dowodów.

Mianowicie inny diagnosta – C. I. zeznał, że „nie ma możliwości żeby motorower o pojemności 50 cm³ miał konstrukcyjnie zamontowany silnik o mocy 10 KM”. Świadek ten zwrócił też uwagę, że w swej praktyce stykał się z motocyklami o poj. 78 cm³ i mocy 7 kW, natomiast nie umiał odpowiedzieć czy takiej mocy silniki spotkał w motorowerach o poj. 50 cm³ (k. 476).

Tymczasem obrońca przedłożył Sądowi katalog marek i typów pojazdów z 2008r. W dokumencie tym nie wymieniono pojazdu Y. (...). Pojawia się tam natomiast inny model motoroweru – Y. (...) (k. 379). Pojazd ów wyposażony został w silnik o zbliżonej pojemności, tj. 49,2 cm³ i mocy 2 kW. Sąd ustalił również z urzędu -na podstawie danych zawartych na stronie www.scigacz.pl - że model motoroweru, do którego oskarżony przyrównywał przedmiotowy w sprawie motocykl, Y. (...) (tu: (...)) z 2006r., wyposażony został przed producenta w silnik o poj. 50 cm³, którego moc wynosiła 1,6 kW (2,14 KM) przy (...)

Uwzględniając powyższe, Sąd stanął na stanowisku, że oskarżony jako profesjonalista w zakresie badania pojazdów, zapoznawszy się z niemieckim dokumentem rejestracyjnym, w którym zmieniono informacje odnośnie rodzaju pojazdu na podstawie mocy silnika właśnie, mógł z łatwością ustalić, że zmiany jakie pojawiły się w dokumencie, odnośnie pojemności silnika i maksymalnej prędkości, były nierzetelne. Już pobieżna analiza dokumentu wina była wzbudzić

1) [http://www.scigacz.pl/Y.,\(...\),model,2006,dane,techniczne,\(...\),im.html](http://www.scigacz.pl/Y.,(...),model,2006,dane,techniczne,(...),im.html)

u niego uzasadnione wątpliwości. Tymczasem oskarżony sporządzając dokument identyfikacyjny pojazdu bezkrytycznie przepisał informację o mocy silnika. W poz. 37 wskazał moc 7 kW przy 6000 obrotów/min (k. 10). Wynika z tego, że zagadnienie mocy silnika analizował, ale w kontekście poprawek w B. i e, ograniczających się jedynie do pojemności i maksymalnej prędkości, uznał je za mało istotne.

W ocenie Sądu Rejonowego powyższy fakt przemawia na niekorzyść wyjaśnień oskarżonego. Jako profesjonalista, diagnosta z długoletnim stażem, nie mógł nie zwrócić uwagi na rozbieżność jaka się rysowała pomiędzy mocą silnika a jego pojemnością.

Niezależnie od powyższego Sąd wziął pod uwagę także i tę okoliczność, że poddanie badaniu motocykla w miejscowości L. również nie było przypadkowe. (...) nigdy wcześniej nie był w tym miejscu. Skoro zamieszkiwał w K.(...) nieopodal L., nie było żadnych racjonalnych przesłanek aby przegląd rejestracyjny motocykla przeprowadzać właśnie w miejscu pracy oskarżonego. Powód, dla którego M. S. udał się do miejscowości oddalonej od L.(...) km, musiał być jeden: możliwość załatwienia sprawy po myśli świadka, czyli uzyskanie dokumentu poświadczającego nieprawdę.

Nie bez znaczenia dla oceny w kategorii wiarygodności omawianych dowodów pozostaje również zagadnienie czasu, w którym M. S. zdołał uzyskać poświadczające nieprawdę dokumenty. Otóż już cztery dni po transakcji pojawił się u oskarżonego. Zatem już wcześniej musiał mieć informację, że z tą osobą można sprawę załatwić. Nie oczekiwał nawet na tłumaczenie dokumentu B., które mógłby, już przełożone na język polski, okazać diagnoście. Zjawienie się w stacji bez przetłumaczonego dokumentu, w ocenie Sądu, także uwiarygodnia wersję M. S..

Powołując się na powyższe argumenty, Sąd ocenił, że zeznania M. S. były również wiarygodne w tej części, która odnosiła się do przekazania korzyści majątkowej. Świadek konsekwentnie utrzymywał, że przekazał kwotę 200zł. W odrębnym postępowaniu został prawomocnie skazany za przekazanie właśnie tej kwoty. Skazanie w głównej mierze oparło się o jego dobrowolne wyjaśnienia. Mając to na względzie oraz odwołując się do zasad doświadczenia życiowego, z których wynika, że oskarżony nie wzięby na siebie ryzyka poświadczenia nieprawdy bez jakiegokolwiek korzyści dla siebie, Sąd ostatecznie ustalił, że M. N. przyjął korzyść majątkową w wymienionej kwocie.

Mając na względzie powyższe ustalenia faktyczne, Sąd uznał, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstw stypizowanych w art. 228 § 3 kk i art. 271 § 3 kk, pozostających w zbiegu kumulatywnym.

Zgodnie z przepisami art. 82 – 84 ustawy z dn. 20.06.1997r. – prawo o ruchu drogowym, diagnosta w zakresie swych uprawnień do przeprowadzania kontroli pojazdów, pełnił funkcję publiczną przekazaną mu przez właściwego miejscowo starostę. W stosunku do oskarżonego nastąpiło to na mocy decyzji z dnia (...) nr (...). W związku z tym przyjęcie przez niego korzyści majątkowej wyczerpało znamiona występku z art. 271 § 3 kk (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.11.1999r. ws. II K 346/97; Lex 38880).

W tym miejscu godzi się zauważyć, że jako kwotę korzyści Sąd potraktował całą kwotę 200zł, łącznie z opłatą wynikającą z taryfy, w kwocie 116zł. Działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej może polegać na przysporzeniu tej korzyści dla siebie samego lub kogo innego (art. 115 § 4 kk). Zatem opłata pobrana w wyżej opisanych okolicznościach stanowiła w realiach niniejszej sprawy korzyść dla pracodawcy oskarżonego. Opłata ta stanowiła bowiem dochód właściciela stacji. Pozostała kwota stanowiła przysporzenie korzyści dla samego oskarżonego.

Poświadczając nieprawdę w urzędowych dokumentach, oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał również znamiona występku sprzedajności z art. 228 § 3 kk. Zmieniając w dokumentach rodzaj pojazdu, naruszył przepisy prawa ruchu drogowego określające warunki dopuszczenia do ruchu motorowerów.

Sąd Rejonowy zmienił opis czynu oskarżonego przyjęty przez oskarżyciela w skardze. Zmiana polegała na ustaleniu, że oskarżony diagnosta dokonał przeglądu motocykla, a więc że pojazd ten był fizycznie na stacji.

Orzekając karę w stosunku do oskarżonego w zakresie powyższego czynu, Sąd doszedł do przekonania, że kara jednego roku pozbawienia wolności, tj. kara w najniższym ustawowym wymiarze, będzie karą adekwatną do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Wymierzając tę karę Sąd miał na względzie, że oskarżony nie był uprzednio karany. Popełnione przez niego przestępstwo zostało ujawnione w 2010r. Do tego czasu oskarżony nie dopuścił się żadnych innych przestępstw. Te fakty, zdaniem Sądu, nie wymagają sięgania po surowszą karę wobec oskarżonego.

Ponadto Sąd powziął przekonanie, że istnieją podstawy do pozytywnej prognozy w zakresie przestrzegania przez oskarżonego w przyszłości porządku prawnego, w tym należytego wykonywania obowiązków zawodowych. Postawa oskarżonego w trakcie procesu pozwala stwierdzić, że kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na dwuletni okres próby osiągnie pokładane w niej cele, w tym zapobiegnie popełnianiu przez oskarżonego kolejnych występków.

W celu wzmocnienia funkcji kary i urealnienia dolegliwości dla sprawcy, zwłaszcza, że ten działał dla korzyści majątkowej, Sąd wymierzył mu grzywnę w wysokości sześćdziesięciu stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę dwudziestu złotych.

Mając na względzie potrzebę oddziaływania na samego oskarżonego, jak i potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w tym środowiska diagnostów, którym powierzono do wykonywania zadania publiczne, Sąd ocenił, że niezbędnym było orzeczenie wobec oskarżonego – na podstawie art. 41 § 1 kk – środka karnego w postaci zakazu wykonywania obowiązków diagnosty przez okres jednego roku. Ponieważ w toku postępowania wobec oskarżonego był stosowany środek zapobiegawczy w omawianym zakresie, Sąd kierując się przepisem art. 63 § 2 kk, zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego środka okres od 26.03.2010r. do 26.03.2011r., uznając ten środek za wykonany w całości.

Z uwagi na fakt, że oskarżony wykonuje stałą pracę zarobkową, Sąd obciążył go kosztami postępowania i opłatą w sprawie, stosownie do przepisów art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt. 3 i art. 3 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych.